

Kamil Kłeczek,
Totalitarne ideologie i systemy państwowe. Wstęp do analizy porównawczej

*Po upadku w wielu krajach ideologii, tak napisałem w
Encyklice Veritatis Splendor, które
wiązały politykę z totalitarną wizją świata –
przede wszystkim marksizmu –
pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania
podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia
przez politykę nawet potrzeb religijnych,
zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty:
jest to groźba sprzymierzenia się
demokracji z relatywizmem etycznym,
który pozbawia życie społeczności cywilnej
trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu,
w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy.
Jeśli bowiem nie istnieje żadna ostateczna prawda,
będąca przewodnikiem dla działalności politycznej
i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację
idei i przekonań dla celów,
jakie stawia sobie władza. **Historia uczy, że
demokracja bez wartości łatwo się przemienia w
jawny lub zakamuflowany totalitaryzm***
Jan Paweł II, Warszawa, 11 czerwca 1999

Dla konstytucjonalisty rodzi się w związku z przytoczonymi słowami papieża pytanie: Które ze znanych nam systemów politycznych są totalitaryzmami, a także jakie przesłanki formalne wskazują, że dany system polityczny nosi znamiona systemu totalitarnego? Aby odpowiedzieć na te kardynalne pytania, niezbędne wydaje się podjęcie próby zdefiniowania i pogłębionej charakterystyki większości z XX-wiecznych systemów państwowych, które narzucały swoje władztwo siłą, odbierając poszczególnym narodom prawo do samostanowienia i pełnienia roli Suwerena. Warto pamiętać, że już Alexis de Tocqueville w dziele *O demokracji w Ameryce* prorokował, że: „Narody naszych czasów nie mogą uniknąć równości, lecz od nich samych zależy, czy równość doprowadzi je do poddaństwa, czy do wolności, do oświecenia czy

barbarzyństwa, do dobrobytu czy do nędzy”²⁸².

Dlatego też na potrzeby niniejszej rozprawy podjąłem się próby zdefiniowania większości systemów, które w świetle artykułu 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej powinny zostać uznane za totalitarne²⁸³.

Do wprowadzenia w państwie wybranego systemu politycznego „grupa inicjatywna” powinna zdobyć władzę. W krajach demokratycznych narzędziem służącym do przejmowania władzy są partie polityczne. Logiczną konsekwencją powyższego jest wniosek, że jeśli członkowie partii faszystowskiej pragnęliby wprowadzić w danym kraju system faszystowski, to muszą pierwiej zdobyć władzę poprzez zagarnięcie mandatu zaufania społecznego. Podobnie byłoby w przypadku partii nazistowskiej lub komunistycznej. Jeśli zgodzimy się, że w demokratycznym państwie prawa wyznawcy pewnych ideologii zrzeszają się w partie polityczne właśnie w celu zdobycia i przejęcia władzy, to wówczas dopiero zdamy sobie sprawę z grożącemu demokracji niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwa przejęcia władzy przez partię totalitarną w sposób demokratyczny, a więc legalny, przez partię totalitarną, która wykorzystując demokratyczny system państwa, postara się tę demokrację zniszczyć.

Na potrzeby niniejszej rozprawy pozwalam sobie postawić tezę, że następujące systemy polityczne możemy z całą stanowczością nazwać totalitarnymi. Do tychże zaliczam więc: **komunizm, maoizm, marksizm, marksizm-leninizm oraz faszyzm i nazizm**. A także różne odmiany, **bolszewickiego, trockistowskiego i stalinowskiego komunizmu. Eurokomunizmu** nie można zakwalifikować po pierwsze – jako systemu politycznego, i po drugie – jako reżimu totalitarnego.

O totalitarystycznym obliczu marksizmu dobitnie świadczy treść *Manifestu komunistycznego*, którego autorami byli Karol Marks i

²⁸² Cyt. za: W. Pasek, *Dyktatura demokracji*, Fronda – Pismo Poświęcone, nr 1, 1994, s. 234.

²⁸³ „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do **totalitarnych metod i praktyk działania** nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa” – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. nr 78, poz. 483.

Fryderyk Engels. Sposób, w jaki pisali o pojęciu władzy politycznej, pozwala nam jednoznacznie określić ten system polityczny. Czytamy tam bowiem: „Władza polityczna, we właściwym tego słowa znaczeniu, jest zorganizowaną przemocą jednej klasy celem ucisku innej. Jeżeli proletariatsiłą rzeczy jednoczy się w walce z burżuazją w klasę, staje się poprzez rewolucję klasą panującą i jako klasa panująca znosi przemocą dawne stosunki produkcji [...]”²⁸⁴.

Należy zauważyć, że zarówno Marks, jak i Engels byli w rzeczy samej antypaństwowcami. Republika demokratyczna miała być według nich narzędziem do zdobycia władzy najpierw przez socjalistów, a następnie przez komunistów, którzy z kolei mieli doprowadzić do likwidacji państwa²⁸⁵.

Jakub Karpiński jako marksizm definiuje poglądy Marksa i Engelsa. Niesłusznie jednak zakwalifikował ich kontynuatorów także jako wyznawców marksizmu²⁸⁶. Według Karpińskiego marksizm jest zbiorem przekonań wyodrębnionych ze względu na osobę założyciela doktryny. Marksisci mieli wzorem Karola Marksa być wyznawcami poglądu o nieustannej walce klas oraz o tym, że wyobcowanie odgrywa ważną rolę w procesie odrodzenia ludzkości, a także mieli pochwalać rewolucję²⁸⁷.

Z kolei Marcin Król odważnie określił marksizm jako źródło totalitaryzmu sowieckiego, podkreślając, że myśl Marksa stanowiła skrzętne narzędzie dla jego następców w walce o władzę z politycznymi przeciwnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi²⁸⁸.

²⁸⁴ K. Marks, *Manifest komunistyczny*, [w:] *Historia doktryn politycznych i prawnych do początku XX wieku. Materiały Źródłowe*, oprac. L. Dubel, J. Kostrubiec, G. Ławnikowicz, W. Więclaw, Lublin 2003, s. 376–377.

²⁸⁵ „Państwo nie jest więc wieczne. Istniały społeczeństwa, które obchodziły się bez niego, które nie miały żadnego pojęcia o państwie i władzy państwowej [...]. Klasy zginą tak samo nieuchronnie, jak poprzednio powstały. Wraz z nimi nieuchronnie zginie państwo” – F. Engels, *O pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa*, [w:] *Historia doktryn politycznych i prawnych do początku XX wieku. Materiały...*, s. 379.

²⁸⁶ Za kontynuatorów Marksa i Engelsa uznajemy Lenina i Stalina, których rządy definiować zwykło się jako „ulepszone” wersje marksizmu. Tym samym poglądy Lenina nazywamy marksizmem-leninizmem, a poglądy Stalina wprost – stalinizmem.

²⁸⁷ J. Karpiński, *Polska–Komunizm–Opozycja. Słownik*, Warszawa 1988, s. 137.

²⁸⁸ M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 2003, s. 222.

Jacek Bartyzel marksizm-leninizm definiuje jako komunizm marksistowsko-leninowski. Ponadto uważa, że ten system państwowy stworzył Włodzimierz Ijlicz Uljanow – Włodzimierz Lenin, jako typową kontynuację myśli Marksa i Engelsa²⁸⁹. Należy jednak powiedzieć, że Lenin jako rewolucjonista nie był zwolennikiem zniesienia państwowości. Owszem, zależało mu na zniszczeniu państwa zakorzenionego w odwiecznej tradycji monarchistycznej. Uważał jednak, że po zniszczeniu przez proletariąt państwa „starego porządku” nastąpi jego odbudowa podług nowych „rewolucyjnych zasad”. Na podstawie pracy Lenina *Państwo a rewolucja* nie można stwierdzić, że był on antypaństwowcem²⁹⁰. Podobny wniosek wysnuł Michał Jarnecki, konkludując, że: „Komuniści na gruzach starych, zniszczonych przez siebie struktur państwowych budowali swoje własne, rewolucyjne”²⁹¹.

Warto w tym miejscu przypomnieć zdanie Marcina Króla, który stwierdził, że odezwy Lenina podkreślają, iż istotą dyktatury proletariatu jest rządzenie partii komunistycznej²⁹².

Jednak najistotniejszą w ocenie marksizmu-leninizmu wydaje się teza Andrzeja Wojtaszaka, że ewolucja myśli marksistowskiej spowodowała podział tego nurtu na dwa obozy. Jednym byli rewizjoniści, którzy pragnęli demokratycznego socjalizmu, ale też brali udział w II Międzynarodówce, a drugim – zwolennicy nurtu klasycznego, nazywanego radykalnym. Lenin stanął na czele nurtu radykalnego, doprowadzając do zawładnięcia tym nurtem pośród uczestników III Międzynarodówki w 1919 roku²⁹³.

²⁸⁹ J. Bartyzel, *Komunizm*, <http://haggard.w.interia.pl/komunizm.html>.

²⁹⁰ „Rewolucja polega na tym, że proletariąt burzy „aparaturę państwa” i cały aparat państwowy, zastępując go aparaturą nową, składającą się z uzbrojonych robotników [...]. Rewolucja nie na tym ma polegać, żeby nowa klasa rozkazywała, rządziła za pomocą starej maszyny państwowej, lecz na tym, żeby tę maszynę zburzyła, i rozkazywała, za pomocą nowej maszyny [...]” – W. Lenin, *Państwo a rewolucja*, [w:] *Historia doktryn politycznych i prawnych do początku XX wieku. Materiały...*, s. 396.

²⁹¹ M. Jarnecki, *Dzieje ustroju w zarysie*, Warszawa 1998, s. 141.

²⁹² M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 2003, s. 222.

²⁹³ A. Wojtaszak, *Powstanie i rozwój ideologii bolszewickiej*, [w:] *Idee i doktryny polityczne w XX wieku. Wybór*, pod red. A. Wojtaszaka i D. Wybranowskiego, Szczecin 2003, s. 81.

Ciekawego spostrzeżenia dokonał D. Wybranowski, podkreślając, że skłonność do masowego terroru cechująca zarówno Lenina, jak i Stalina, Trockiego i Bucharina, była wspólnym mianownikiem dla wszystkich koncepcji komunizmu wywodzącego się z myśli marksistowskich. Każdy z tych komunistów postulował wcielenie w życie „inżynierii społecznej”, która w imię „przyszłego szczęścia ludzkości” posługiwała się masowym terrorem²⁹⁴.

Adam Bosiacki dopomaga stanowczo w zakwalifikowaniu leninizmu, czyli wgruncie rzeczy marksizmu–leninizmu, do systemu totalitarnego. Autor ten mimowolnie dowiódł, że hańbiące praworządny system prawny instytucje prawne w okresie stalinizmu w Polsce nie były wyłącznie recypowane z prawa radzieckiego z okresu stalinowskiego, lecz większość tych „narzędzi” do wprowadzenia komunizmu zostało recypowanych właśnie z Rosji okresu leninizmu²⁹⁵.

U Henryka Olszewskiego i Krystyny Chojnickiej jako synonim dla eurokomunizmu odnajdujemy słowo neomarksizm. Był to powstały pod wpływem wydarzeń 1968 roku w Europie Zachodniej ruch ideowy młodych, zbuntowanych ludzi o stanowczo lewicowych poglądach odzeganujących się jednak zarówno od kapitalistycznych państw Europy Zachodniej, jak też totalitarnego ustroju ZSRR. Eurokomunizmu nie można nawet nazwać systemem państwowym. Co najwyższej zasługuje (i to z wielkimi wątpliwościami) na miano teorii lub doktryny politycznej. Eurokomuniści odwoływali się do systemów państwowych Fidela Castro oraz Mao Tse Tunga. Dopuszczali się tak śmiałych deklaracji zapewne dlatego, że nigdy nie przyglądali się z bliska, jak wyglądały rządy ich autorytetów²⁹⁶.

Zatem podobni jak w przypadku marksizmu–leninizmu możemy na potrzeby dyskusji dopatrywać się totalitarnych zapędów eurokomunistów jedynie na gruncie odwołania się przez nich do ideologii marksistowskiej, a więc sprzecznej z demokratycznym ładem i porządkiem prawnym.

Faszyzm jako ustrój Włoch pod panowaniem Duce – Benito Mussoliniego. Według nich faszyzm pokazywał swoje egalitarne oblicze,

²⁹⁴ D. Wybranowski, *Stalinizm i neostalinizm*, [w:] *Idee i doktryny...*, s. 88

²⁹⁵ A. Bosiacki, *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 – zarys problematyki*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2001, s. 39.

²⁹⁶ K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki*, Poznań 2004, s. 364–365.

podkreślając wszechogarniający spontaniczny charakter ruchu, ale jednocześnie eksponował władztwo partii faszystowskiej rządzonej przez niekwestionowanego lidera i autorytet – przez wodza partii i państwa. Rządy partii miały być bezkonfliktowe i wynikające z poparcia mas społecznych. Systemy autorytarne odwołujące się jedynie do silnego autorytetu wodza niesłusznie uznawane są za faszystowskie. Bardziej trafne wydaje się zatem stwierdzenie, iż owe ruchy należały do formacji faszyzujących, a nie faszystowskich²⁹⁷.

Niemniej należy stwierdzić, że faszyzm w rzeczy samej stanowił szczególną formę nacjonalizmu włoskiego. Ideologia ta wynikała z kryzysu demokracji, nadmiernej inflacji i powszechnego bezrobocia oraz rozczarowania postanowieniami Traktatu Wersalskiego. Także dążenie do władzy komunistów legło u podstaw powstania faszyzmu. Faszyzm kierował się filozofią czynu, a nie teoretyzowania, filozofia ta zaś była tworzona przez przywódcę partii. Odrzucenie liberalizmu, marksizmu, komunizmu, socjalizmu, humanizmu i indywidualizmu pozwoliło na sformowanie trwałego systemu państwowego, w którym jednostka była podporządkowana wyższym wartościom. Faszyzm także pochwalał i stymulował powstawianie elity w państwie, gdyż o przynależności do tychże elit miały decydować zasługi dla narodu.

Ponadto faszyzm opierał się na prymacie danego narodu, rozumianego jako wspólnota jednej krwi. Specyfika faszyzmu wyrażana była w kulcie siły, w militarystyce jako podstawie organizacji całości życia narodu, opartej na hierarchii, nominacji i rozkazie, a także na kulcie wodzostwa. Faszyzm był systemem totalnym, gdyż dążył do całkowitego podporządkowania państwu wszelkich przejawów życia jednostkowego i zbiorowego.

Wobec powyższego nie mogę się zgodzić z Arturem Ławniczakiem uważającym, że faszyzm włoski nie był systemem totalitarnym, gdyż nie podporządkował sobie całości gospodarki krajowej oraz utrzymał urząd i tytuł króla²⁹⁸. Oczywiście jest dla mnie stwierdzeniem, że jakkolwiek niezależność Wiktora Emanuela III od Duce, podobnie jak gospodarki opierającej się na partyjnych kartelach i trustach, była tylko fasadowym i politycznym zabiegiem. Zabiegiem, jak widać, skutecznym.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 307

²⁹⁸ A. Ławniczak, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, pod red. J. Bocia, Wrocław 1998, s. 40.

Nazizm niczym innym jak nadinterpretacją, wręcz przesadzonym kontynuowaniem faszyzmu. Jego twórcą był Adolf Hitler, który odwoływał się do idei Artura Schopenhauera oraz Fryderyka Nietzschego i naśladował wzorce płynące z faszystowskich Włoch Benita Mussoliniego, ale podkreślał również nienawiść do Żydów i Cyganów, a także Słowian.

Narodowy socjalizm mocno podkreślał swoją antyreligijność. Hitler stawiał sobie za cel zniszczenie kanonu judeo-cheścijańskiego porządku wartości moralnych jako fundamentu dotychczasowego porządku. Zniszczenie wartości opartych na Dekalogu według Hitlera było podstawą do wprowadzenia teorii wyższości ras, do zakorzenia społeczeństwu III Rzeszy idei „nadczołwieka” w żyłach, którego miała płynąć nordycka krew²⁹⁹.

Nadwyraz ciekawego porównania dokonał Marcin Król, przyznając, że nazizm i marksizm posiadały wspólny mianownik. Było nim oderwanie od rzeczywistości i dążenie do zrealizowania swojego celu poprzez wdrażanie projektu społecznego. U Marksa społeczeństwa bezklasowego, a u Hitlera jednolitego Narodu Panów³⁰⁰.

Według Jacka Bartyzela pojęcie komunizmu stanowi utopijną ideologię społeczno-polityczną, postulującą całkowite zniesienie własności prywatnej, a także rodziny, zróżnicowania klasowego społeczeństwa, państwa i religii. Komunizm identyfikuje wymienione pojęcia jako struktury społecznego zła i wyzysku. Komuniści postulowali zatem zniesienie owych struktur przez wprowadzenie „dyktatury proletariatu”, co w rzeczywistości przyjęło postać fizycznej eksterminacji wrogów rewolucji z października 1917 roku. Według komunistów państwo miało stopniowo „obumierać”, a zastąpić miało je „społeczeństwo bezklasowe”, w którym zapanowałyby równość i sprawiedliwy podział dóbr oraz kolektywna własność środków produkcji³⁰¹.

Z kolei Jakub Karpiński uznał komunizm jako stan rzeczy traktowany za pożądany, choć niemożliwy do zrealizowania w rzeczywistości. Komunizm miał polegać na uspołecznieniu lub likwidacji własności prywatnej, co najmniej w dziedzinie środków produkcji.

²⁹⁹ Por. K. Chojnicka, H. Olszewski, *op. cit.*, s. 310.

³⁰⁰ M. Król, *op. cit.*, s. 223.

³⁰¹ J. Bartyzel, *op. cit.*

Według tego autora partie komunistyczne służyły do upowszechniania ideologii głoszącej, że komunizm zapanuje na całym świecie. Jednakże dla komunistów komunizm nie był tylko wyobrażonym stanem rzeczy, do którego realizacji powinni dążyć. Komuniści w rzeczywistości upragniony przez siebie ustrój nazywali socjalizmem. Karpiński jednak mało wyraziście rozróżnił system komunistyczny od socjalistycznego, używając słów: „[...] jeśli chce się rozróżnić socjalizm w wykonaniu partii socjalistycznych od socjalizmu w wykonaniu partii komunistycznych, ten ostatni nazywa się komunizmem³⁰²”.

Jak słusznie zauważył Sławomir Cenckiewicz, już Papież Pius IX w encyklice *Divini Redemptoris* „charakteryzował komunizm jako system ateistyczny, który stawiał sobie za cel całkowite zniszczenie porządku społecznego, a także podważenia fundamentów cywilizacji chrześcijańskiej”³⁰³. Współgra to mianowicie z treścią *Manifestu komunistycznego*, gdzie Marks i Engels pisali: „Rewolucja komunistyczna jest najradykałniejszym zerwaniem z przekazanymi nam stosunkami własności; nic dziwnego, że w swym przebiegu przyniesie ona również najradykałniejsze zerwanie z przekazywanymi zasadami”³⁰⁴.

Maoizm to kierunek i koncepcja budowy komunizmu zapoczątkowany przez Mao Tse Tunga, teoretyka i przywódcę Komunistycznej Partii Chin. Podobnie jak Stalin w ZSRR, tak Tse Tung w Chińskiej Republice Ludowej był uznawany za jedyne i nieomyłnego wodza państwa i partii, otaczany „kultem jednostki” mającym wręcz wymiar religijny³⁰⁵.

W doktrynie politycznej Mao uważany był, co prawda, za kontynuatora marksizmu-leninizmu, jednak występował on otwarcie przeciwko klasycznej myśli Marksa, forsując pogląd, iż socjalizm winien być zbudowany przez masy pracujących chłopów³⁰⁶.

Mimo że stworzył teorię o konieczności współistnienia państw o

³⁰² J. Karpiński, *op. cit.*, s. 102.

³⁰³ S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005, s. 551.

³⁰⁴ K. Marks, *Manifest komunistyczny...*, s. 376.

³⁰⁵ *Maoizm*, [w:] *Historia doktryn politycznych i prawnych. Materiały źródłowe*, oprac. A. Reiss, F. Ryszka, A. Szcześniak, Warszawa 1972, s. 332.

³⁰⁶ Była to oczywista naiwność i sztuczne skłonienie za pomocą terroru najbardziej konserwatywnej klasy społecznej jaką byli chłopci, do kontynuowania rewolucji i budowania socjalizmu w Chinach.

różnych systemach polityczno-ekonomicznych, Mao o istocie wojny wypowiadał się tak: „Wojna jest najważniejszą formą walki między narodami, klasami, blokami politycznymi; walczące narody, państwa, klasy i bloki polityczne posługują się wszystkimi prawami wojny dla odniesienia zwycięstwa” (*Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach*, 1936). Gdzie indziej natomiast stwierdził: „Prowadzimy jednak wojnę rewolucyjną, a wojna rewolucyjna jest swego rodzaju odtrutką; nie tylko złamie ona zaciekły opór wroga, lecz oczyści także nasze własne szeregi od wszelkiego plugastwa. Każda sprawiedliwa rewolucja wojna jest wielką siłą, może wiele rzeczy przeobrazić lub utorować drogę takiemu przeobrażeniu” (*O przewlekłej wojnie*, 1938)³⁰⁷.

Bolszewizm jest w gruncie rzeczy wojującym socjalizmem Lenina i pozostającego jeszcze w jego cieniu Stalina³⁰⁸. Lenin uważał, że partia bolszewicka powinna nosić cechy partii antydemokratycznej. Nad antydemokratycznością bolszewików – jak pisał Andrzej Wojtaszak – według Lenina miała czuwać elita partyjna z właściwym „kręgosłupem politycznym”. Elita ta była według Lenina zdeterminowana do wszelkich działań rewolucyjnych³⁰⁹. Bolszewizm należy zatem potraktować jako część marksizmu-leninizmu.

Twórczość Lwa Trockiego (prawdziwe nazwisko: Lejba Bronstein) sprawia w istocie rzeczy największe problemy w analizie, a także diagnoza tej odmiany komunizmu, której był on autorem, jest problematyczna. Oto bowiem Trocki stwierdził chociażby, że: „Każda partia polityczna, zasługująca na miano partii, dąży do zdobycia władzy w

³⁰⁷ M. Tse Tung, *O wojnie*, [w:] *Historia doktryn politycznych i prawnych. Materiały źródłowe*, oprac. A. Reiss, F. Ryszka, A. Szcześniak, Warszawa 1972, s. 333.

³⁰⁸ Kiedy w 1912 roku doszło do podziału w łonie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji na mienszewików (frakcja mniejszości) oraz bolszewików (frakcja większości), Lenin został przywódcą tych drugich. Do czasu obalenia caratu, czyli rewolucji lutowej, w której *nota bene* to mienszewicy odegrali znaczącą rolę (wraz z eserowcami), oba odłamy współpracowały. Współpracowały nawet w ramach Rządu Tymczasowego. Jednak po okresie dwuwładzy, który zakończyła rewolucja październikowa, wkrótce odbyły się wybory do Rad. Dzięki fałszerstwom wyborczym, bolszewicy zdobyli większość w Radach i mogli przystąpić do czystek politycznych, skwapliwie pozbywając się dawnych towarzyszy, tj. mienszewików i eserowców.

³⁰⁹ A. Wojtaszak, *Powstanie i rozwój ideologii bolszewickiej*, [w:] *Idee i doktryny...*, s. 82.

celu ustanowienia państwa, które służyłoby interesom klasy, reprezentowanej przez daną partię. Socjaldemokraci, którzy są partią proletariatu, usiłują ustalić polityczną dominację klasy robotniczej”³¹⁰. Taki frazeologiczny „zlepek” sprzecznych ze sobą pojęć spowodował moje zakłopotanie w obliczu pragnienia wyrazistego zdefiniowania trockizmu. W rzeczywistości wydawać by się mogło, że Trocki krytykował bolszewików za niezrozumienie głównych tez Lenina. Zarzucał im minimalizm i demokratyczne współdziałanie z burżuazją zamiast budowanie socjalizmu. Pamiętając, że bolszewickim Sekretarzem Generalnym był Józef Stalin, krytykę tę można przedstawiać jako opozycję wobec Stalina. Dlatego Trocki pisał: „Całe nieszczęście w tym, że bolszewicy doprowadzają walkę klasową proletariatu tylko do chwili triumfu rewolucji, następnie zaś walka ta rozpuszcza się w demokratycznym współdziałaniu republikańskim [...], tak bolszewicy, wychodząc z nagiej abstrakcji „dyktatura demokratyczna”, a nie socjalistyczna, dochodzą do idei demokratyczno-burżuazyjnego samograniczenia proletariatu posiadającego władzę państwową”. Niniejszy cytat obrazuje krytykę zbyt małej „postępowości” „budowniczych socjalizmu”. Należy jednak podkreślić, iż Trocki jako faktyczny twórca Armii Czerwonej zdawał sobie sprawę z narzędzi, jakie posiada proletariatu do budowy socjalizmu. Pisał więc tak: „Dyktatura proletariatu będzie narzędziem wykonywania historycznie zapóźnionej rewolucji burżuazyjnej. Na tym zatrzymać się nie może. Reżim proletariatu musi już na początku zaatakować rozwiązanie zagadnienia agrarnego, z którym los złączył wielkie masy ludowe Rosji. Proletariat będzie musiał przy rozwiązaniu tego problemu [...] możliwie dużo ziemi przejąć na własność dla organizacji socjalistycznej gospodarki”³¹¹.

Stalinizmem nazywamy system totalny uformowany przez Iosifa Wissarionowicza Dżugaszwili – Józefa Stalina, który był oficjalnym kontynuatorem oraz interpretatorem tez Lenina. Warto przytoczyć za Dariuszem Wybranowskim, że Stalin znacznie różnił się od innych przywódców rewolucji październikowej, takich jak Lew Trocki, Lenin czy Bucharin. W przeciwieństwie bowiem do tych ostatnich Stalin nie

³¹⁰ L. Trocki, *Permanentna rewolucja*, [w:] *Historia doktryn politycznych i prawnych. Materiały źródłowe*, oprac. A. Reiss, F. Ryszka, A. Szcześniak, Warszawa 1972, s. 273.

³¹¹ L. Trocki, *Permanentna rewolucja*, [w:] *Historia doktryn politycznych i prawnych do początku XX wieku. Materiały...*, s. 399–400.

mógł zdobyć dobrego wykształcenia i nie miał wielu kontaktów z zachodnioeuropejskimi socjalistami³¹².

Sam Stalin swoje rządy nazywał mianem „naukowego socjalizmu”, który miał według przywódcy ZSRR przyznawać prymat polityce nad ekonomią i pokazywać konieczność budowy socjalizmu w jednym kraju jako bastionu rewolucji, otoczonym wrogami. Fundamentem stalinizmu było zaostrzanie walki klasowej w miarę postępów budowy socjalizmu. Wszystkie tezy z dziedziny organizacji życia publicznego służyły uzasadnieniu absolutnej dominacji państwa nad społeczeństwem we wszelkich przejawach życia.

Zwieńczeniem stalinizmu było uchwalenie w 1936 roku konstytucji ZSRR. Jak pisał M. Jarnecki – w jej zapisach znalazł się szeroki katalog wolności i swobód obywatelskich, stanowiący jednak „zasłonę dymną” dla codzienności. Dość liberalne i wobec tego nietotalitarne zapisy ustawy zasadniczej ZSRR korygował bardzo surowy i restrykcyjny stalinowski kodeks karny³¹³.

U Jakuba Karpińskiego znajdujemy definicję totalitaryzmu jako całościowego ustroju władzy państwowej. Autor ten przypomina, że Benito Mussolini nazywał tak swój ideał państwa – państwem totalitarnym, a następnie kolejno podaje typowe przesłanki, jakie nadają danemu systemowi władzy znamiona systemu totalitarnego. Są nimi i były następujące:

1) sprawowanie władzy nad całokształtem życia społecznego	6) jednopartyjność
2) zniszczenie niepodporządkowanych ruchów i organizacji społecznych	7) zasada wodzostwa
3) pozbawianie obywateli wpływu na rządy	8) rozbudowa aparatu policyjnego
4) nasycenie życia społecznego ideologią	9) władza nad wychowaniem młodzieży
5) monopol obiegu informacji	10) ograniczenie stery prywatności.

Warto podkreślić, że Karpiński zadeklarował, iż „zgodnie z poglądem oficjalnym, słowo *totalitaryzm* jako charakterystykę krajów komunistycznych pisze się w cudzysłowie i określa ono teorie skonstruowaną przez ośrodki imperialistycznej propagandy”. Niniejszy

³¹² D. Wybranowski, *Stalinizm i neostalinizm*, [w:] *Idee i doktryny...*, s. 88.

³¹³ M. Jarnecki, *op. cit.*, s. 146.

cytat obrazuje, w jaki sposób „komunistyczni rządcy PZPR”³¹⁴ odżegnywali się od totalitarnych oskarżeń. Według cytowanego autora system ten w swojej pełnej odmianie eliminował opozycję, a więc likwidował siły, które mogłyby go ograniczyć. Totalitaryzm miał dbać o izolację od poglądów zewnętrznych oraz dbać o wychowanie „nowego człowieka” uzależnionego i podporządkowanego swojemu totalitarnemu państwu³¹⁵.

Jacek Bartyzel natomiast zauważył, że: „Teoria totalitaryzmu celnie wskazuje wiele cech charakterystycznych komunizmu, niemniej posiada ona wiele wad; przede wszystkim zaciera właśnie jego specyfikę przez sam fakt umieszczania w jednym »worku« pojęciowym z innymi ideologiami i reżimami; wątpliwością często podnoszoną jest fakt, iż samo pojęcie »totalitaryzmu«, będące opisowym »typem idealnym«, nigdy w pełni nie koresponduje z rzeczywistością, »idealnie« totalitarnego państwa/społeczeństwa nie udało się bowiem (na szczęście) nikomu zrealizować”³¹⁶.

Także Henryk Olszewski i Krystyna Chojnicka podkreślili eklektyczny charakter totalitaryzmów w XX wieku. Scharakteryzowali zatem te ustroje jako wielowątkowy zlepek różnych praktyk i metod zmierzających do sprawowania pełni władzy³¹⁷.

Konkludując, nie sposób nie zauważyć, że termin „totalitaryzm” odnosi się on zarówno do faszystowskich Włoch, nazistowskich Niemiec, a także Rosji Sowieckiej i jej satelitów z okresu stalinizmu. W państwie totalitarnym istniała doktryna obejmująca wszystkie aspekty życia narodu i stanowiąca, że może istnieć tylko jedna partia z jednym wodzem. Obywatele państw totalitarnych pozbawieni byli uczestnictwa w życiu politycznym. Państwo posiadało monopol w dziedzinie kontroli nad uzbrojeniem i polityki wojennej. Ponadto wszechogarniający system kontroli policyjnej wspomagał także centralne planowanie życia gospodarczego i kontrolę nad gospodarką państwa.

Na zakończenie zadania związanego z definiowaniem podstawowych systemów totalitarnych, pozwalam sobie odważnie podjąć

³¹⁴ Retoryka, jaką posługiwało się środowisko Ruchu Młodej Polski na łamach pisma „Bratniak”.

³¹⁵ J. Karpiński, *op. cit.*, s. 275.

³¹⁶ J. Bartyzel, *op. cit.*

³¹⁷ K. Chojnicka, H. Olszewski, *op. cit.*, s. 301.

dywagacje nad próbą zakwalifikowania socjalizmu w wersji „demokracji lodowej” byłego bloku wschodniego jako totalizmu.

Jak zauważył Ryszard Herbut, definiując partie komunistyczne, większość z nich zmieniła swoją nazwę w latach 90. XX wieku. Nie była to tylko zmiana formalna mająca wyraz politycznego marketingu. Zmianie uległ bowiem także program tych partii. Co bardzo istotne, obecnie prawie każda partia komunistyczna nie prezentuje anty-systemowej, a więc także antypaństwowej opcji programowo-ideologicznej³¹⁸.

Z całą pewnością sedna problemu rozróżnienia socjalizmu od komunizmu dotknął Dariusz Wybranowski, konstatując, że ustrój państwa radzieckiego [a także państw satelickich ZSRR – przyp. K.K.] istniejącego do 1991 roku zwykło się określać wymiennie jako system komunistyczny lub socjalistyczny. Wybranowski przyznaje, że był i jest nadal (sic!) to tylko pewien skrót myślowy. Wszakże socjalizm w wykonaniu Lenina, Stalina oraz ich kremlowskich następców nie miał nic wspólnego z socjalizmem reprezentowanym przez zachodnioeuropejskie partie socjaldemokratyczne! Należy wobec tego przyjąć, że komuniści, swobodnie szafując pojęciami ideologii, komunizm traktowali jako końcowe stadium swojej „dziejowej misji” wieńczącej „budowę społeczeństwa socjalistycznego”³¹⁹.

W tym miejscu pozwalam sobie skonstatować, że tak długo jak Polska Rzeczpospolita Ludowa pozostawała pod zarządem PZPR uzależnionej od KPZR, tak długo w Polsce panował komunizm, reformowany, rewidowany, ale jednak system nieprzestrzegający praw człowieka i obywatela. Warto przypomnieć, że nawet po „odwilży” 1956 roku, bo aż do 1963 r.³²⁰, nie zaprzestano mordów politycznych w PRL. Toteż wciąż krwawo rozprawiano się z byłymi żołnierzami Armii Krajowej oraz Narodowych Sił Zbrojnych zmuszonych w 1945 roku do „budowy” zbrojnego podziemia antykomunistycznego.

Wojciech Materski zauważył za Henrykiem Strońskim, że Polaków na Ukrainie zsyłał na Sybir oraz mordował nie system stalinowski, lecz

³¹⁸ R. Herbut, *Partie komunistyczne*, [w:] *Leksykon politologii*, Wrocław, b.r.w.

³¹⁹ D. Wybranowski, *Stalinizm i neostalinizm*, [w:] *Idee i doktryny...*, s. 96.

³²⁰ 21 X 1963 roku, podczas obławy SB oraz ZOMO, popełnił samobójstwo „Lalek” Józef Franczak – *Żołnierze wyklęci: antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, oprac.: G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 2002, s. 181.

współtworzące ten system organy państwowe, które kierowały się specyficznym, ale jednak prawem³²¹. Prawo to miało zagwarantować, podobnie jak to miało miejsce w przypadku innych totalizmów, władzę dla wybranej elity politycznej – elity nie stroniącej od zagarniania władzy siłą za pomocą masowego terroru. Czy zatem bezprawny w rozumieniu zachodnioeuropejskim system prawny „demoludów” możemy uznać za praworządnie umocowany? Czy przyjmiemy tylko, że był to fikcyjny i polityczny system prawny narzucony Polakom siłą i skonstruowany, by realizować cele, związane z „budowaniem socjalizmu”?

Zdzisław Biegański natomiast pisał wprost, że reżim powojennej Polski uzasadniał istnienie kary śmierci jako narzędzia do walki z wrogami politycznymi. Dodatkowo autor ów zauważył: „Kwestia kary śmierci jest niewątpliwie kluczowym zagadnieniem dla charakterystyki prawa i sądownictwa okresu stalinowskiego, stanowi ponadto istotny element oceny pierwszej dekady PRL”³²². Wyraźnie sygnalizuje on, że sądownictwu pierwszych lat PRL władze państwowe postawiły jasne cele do realizacji. Do realizacji tych – jak wiemy – politycznych celów dostosowano zaś strukturę polskiego sądownictwa wyposażoną we właściwe ustawodawstwo. Za pomocą kilkudziesięciu dekretów z mocą ustaw, a także ustaw specjalnych, dopuszczono do legalizacji z mocy prawa stosowanie surowych represji wobec opozycji faktycznej, jak i domniemanej. Najważniejszymi wówczas aktami normatywnymi były dekrety o ochronie państwa z 1945 i 1946 roku, a także Kodeks karny Wojska Polskiego uchwalony jeszcze w 1944 roku. Przepisy prawne w tych aktach zostały tak sformułowane, aby objąć swoją mocą jak największą grupę opozycjonistów. Biegański słusznie przypomina, że: „Podstawową cechą tego prawa była ogromna surowość, wiele czynów zagrożonych było kara śmierci. Jednocześnie pozostawiono sędziom, starannie dobieranym i stale weryfikowanym pod kątem dyspozycyjności, ogromną swobodę interpretowania przepisów”³²³. Sam fakt, iż jurysdykcja sądów wojskowych wobec osób cywilnych w sprawach o popełnienie

³²¹ W. Materski, *Recenzja książki H. Strońskiego »Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939«*, Warszawa 1999, *Kwartalnik Historyczny*, CVII, 2000, s. 152.

³²² Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003, s. 9.

³²³ *Ibidem*, s. 10

przestępstwa politycznego miała obowiązywać do roku 1955, obrazuje, jakie cechy nosił rzeczony system prawny w PRL-u³²⁴.

Ponadto Andrzej Rzepliński dokonał doskonałego podziału sposobu sprawowania władzy, rozróżniając władzę w oparciu o bagnetę od władzy sprawowanej w sposób demokratyczny. Rzepliński właściwie określił pragnienie władzy opartej o bagnetę jako pragnienie legitymizacji swojej jurysdykcji. Wymownie brzmią słowa tego autora, przekonującego, że władza dysponująca siłą bagnetów uzasadniała *ex post* legalność użycia owych bagnetów. Pragnę ponadto zauważyć, że polskie prawo z początku PRL-u legalizowało komunistyczną dyktaturę, „chowając” rzeczywistego dysponenta decyzji za „kurtyną” wyroku niezawisłego sądu³²⁵.

Wydaje mi się bowiem kwestią nader oczywistą uznanie, że po odwilży '56 roku „komunistyczni sternicy”, zamiast czynnie „walczyć” o zdobywanie władzy, którą przecież już przejęli, kontynuowali jedynie starania o jej utrzymanie. To utrzymanie władzy „raz zdobytej” miało być zapewnione oczywiście nawet za pomocą przemocy.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że „obrońcy socjalizmu”, a nawet ludzie nauki – historycy, prawnicy i politolodzy – skwapliwie podkreślą różnicę między polskim stalinizmem a realnym socjalizmem. Podążając jednak za wzorem opozycji antykomunistycznej³²⁶ z lat siedemdziesiątych, uznaję cały okres lat 1944–1989 za czas istnienia systemu totalitarnego, komunizmu godzącego w prawa i wolności człowieka i obywatela. Broniąc się przed krytyką, pragnę zapytać, w jakim systemie państwowym aparat bezpieczeństwa oraz władze państwowe mogły dopuścić do zamordowania Stanisława Pyjasa (1977), zabójstwa Jana Samsonowicza (1983), mordu na księdzu Jerzym Popiełuszcze (1981), zabójstwa ks. Sylwestra Zycha (1989), a także próba zamachu SB na życie księdza Adolfa Chojnackiego (1986) oraz wprowadzenia Stanu Wojennego. Ufam, że wymienione przypadki

³²⁴ *Ibidem*, s. 13

³²⁵ A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2001, s. 9.

³²⁶ Takich jak Organizacja „Ruch”, ROPCiO, Ruch Młodej Polski, Studenckiej Komitety Solidarności, Wolne Związki Zawodowe, Konfederacja Polski Niepodległej.

zostaną tak samo ocenione, jak pacyfikacja górników w kopalni „Wujek”.

Warto przy tej okazji zauważyć, że zarówno przy „siermiężnej stabilizacji” okresu Gomółki, a także przemianach stabilizacji okresu Gierka, zmieniała się jedynie retoryka, jaką posługiwała się ówczesna władza. Po tragicznych wydarzeniach 1970 roku zaprzestano strzelania do protestujących robotników, ale nadal „pałowano” i inwigilowano. Nadal miały miejsce pokazowe procesy polityczne, zaostżano walkę zo „rząd dusz” Kościołem katolickim. Ten proceder najlepiej opisywała podziemna prasa opozycyjna czyli „bibuła”, na czele z pismem „Bratniak” jako organem Ruchu Młodej Polski³²⁷.

Uważam zatem miniony ustrój polityczno-prawny PRL-u za ten sam system polityczny, który na ziemiach polskich zaszczepili przywódcy Polskiej Partii Robotniczej. Tym samym Władysława Gomółkę i Edwarda Gierka kwalifikuję jako naturalnych spadkobierców Bieruta, Nowotki i Osóbki-Morawskiego.

³²⁷ „Do roku 1956 proces sowietyzacji Polski dokonywany był jawnie, z całą brutalnością. Rozbudowany aparat terroru fizycznie likwidował i prześladował opornych. Niszczono wszelkie enklawy niezależnego życia, uderzano w religię i Kościół, próbowano unicestwić autentyczną polską myśl, starano odczyć się Polaków myślenia w kategoriach ogólnonarodowych i politycznych. Żywce przenoszono do Polski radzieckie instytucje, model kultury i styl życia. Po Październiku 1956, kiedy to nastąpiło niewątpliwe cofnięcie się partii przed społeczeństwem; sowietyzację zaczęto przeprowadzać przy pomocy delikatniejszych i lepiej maskowanych metod. Nie stroniono od posługiwania się pseudopatriotycznym frazesem, odwoływania się do interesu narodowego, polskiej racji stanu itp. Zasadnicze cele pozostały jednak niezmiennie” – Z Deklaracji Ideowej RMP, 18 VII 1979, Bratniak, nr 18, s. 11–12.